

Barbara Szornel-Dąbrowska
Kielce

„WIADOMOŚCI BRUKOWE” – PRÓBA KONTYNUACJI IDEI CZASOPISMA TOWARZYSTWA SZUBRAWCÓW W WILNIE

W 2005 roku historia zatoczyła koło. Po 189 latach w Wilnie ponownie pojawiły się „Wiadomości Brukowe”¹, czasopismo polskiej inteligencji pragnącej dokonać zmian w sposobie życia rodaków mieszkających na Litwie. Pierwowzorem nowych „Wiadomości Brukowych” było czasopismo wychodzące w Wilnie w latach 1816-1822 pod tym samym tytułem². Wówczas twórcami pisma byli ludzie wywodzący się ze środowiska inteligencji wileńskiej, a gdy w 1817 roku powstało Towarzystwo Szubrawców – „Wiadomości Brukowe” stały się pismem nowej organizacji. Członkami Towarzystwa, a zarazem autorami tekstów byli: Michał Baliński, Ignacy Chodźko, Kazimierz Kontrym, Tomasz Zan, i Józef Zawadzki³.

Program pisma wyznaczały zasady postępowania uznawane przez grono wileńskich literatów skierowane przeciwko panującemu obskurantyzmowi i modnemu wówczas magnetyzmowi. W twórczości literackiej uprawianej na łamach pisma krytykowali wady i obyczaje szlachty, przejawiającej niechęć do pracy organicznej, skłonnej hołdować hedonistycznemu stylowi życia.

¹ „Wiadomości Brukowe. Miesięcznik Szubrawski”, Wilno 2005, nry 1-4, wyd. pod red. J. Sienkiewicza.

² „Wiadomości Brukowe”. *Wybór artykułów*, wybrał i oprac. Z. Skwarczyński, Biblioteka Narodowa, Ser. I, nr 178, Wrocław- Warszawa- Kraków 1962.

³ Michał Baliński (1794-1864) historyk, działacz oświatowy, od 1916 r. red. „Tygodnika Wileńskiego”, współtwórca „Biblioteki Warszawskiej”, autor pracy *Starożytna Polska pod względem jeograficznym, historycznym i statystycznym. 1843-1849, Dawna Akademia Wileńska...* 1862, wydawca źródeł biograficznych; Ignacy Chodźko (1794-1861) pisarz, autor prac: *Pamiętniki kwestarza, Podania litewskie, Obrazy litewskie*; Kazimierz Kontrym (1776-1836) bibliotekarz, zastępca Grodka w bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, inicjator i współredaktor „Wiadomości Brukowych”, współzałożyciel Towarzystwa Szubrawców, uczestnik powstania na Litwie 1830-1831; Tomasz Zan (1796-1855) poeta, autor licznych wierszy, piosenek, ballad, jeden z Filomatów, przyjaciel Mickiewicza; Józef Zawadzki (1781-1838) księgarz, drukarz, wydawca. W Wilnie założył drukarnię słynącą z wysokiego kunsztu typograficznego współpracującą z uniwersytetem oraz księgarnię, w której gromadziła się elita intelektualna Wilna.

Mijały lata, a wraz z nimi zmieniały się stosunki społeczno-polityczne na Litwie. Zmieniał się też wizerunek mieszkającego tam Polaka. Wtopieni w wielokulturową społeczność Polacy podporządkowali się ogólnie panującym zasadom społecznego współżycia, jednak z uwagi na tradycje historyczne zawsze postrzegani byli jako nacja odrębna kulturowo. Duże znaczenie dla ogólnego rozwoju społeczności polskiej na Litwie miała prasa wydawana w języku polskim.

W ostatnim czasie do skromnie reprezentowanych tytułów prasowych⁴, wychodzących na Litwie w języku polskim, dołączyły „Wiadomości Brukowe”. Pismo zaplanowane jako miesięcznik, zaadresowane było do polskiej publiczności o orientacji patriotycznej. Jego powstanie rozbudziło nadzieję postępowych Polaków na posiadanie pisma nadającego właściwy kierunek na drodze ku naprawie sytuacji społecznej i moralnej rodaków, dotkniętych ideologią i etyką sowieckiej władzy. Niestety, zamiast realizacji celów doczekano się kolejnej efemerydy trwającej zaledwie kilka miesięcy.

W 2005 roku ukazały się jedynie cztery numery pisma (nr 1 – marzec 2005; nr 2-3 – kwiecień-maj 2005; nr 4 – czerwiec 2005).

Współtwórcą i wydawcą pisma był Zygmunt Klonowski, redaktorem naczelnym Jan Sienkiewicz⁵. Pismo od początku swego istnienia nie miało stałych redaktorów. Do współpracy zapraszano publicystów z Litwy i Polski, zainteresowanych problemami współczesnego społeczeństwa żyjącego na Litwie. Struktura pisma była niejednolita. Spis treści przedstawiał podział tematyczny, indywidualny dla kolejnego zeszytu. Poszczególne artykuły umieszczano pod hasłami przewodnimi wyróżnionymi grubą czcionką. Każdy zeszyt czasopisma poświęcony był jednemu problemowi, a pierwszy raz sygnalizowano go na okładce. Do stałych działów pisma należały: „Mówią młodzi”, „Między swemi”, „Felieton”, „Z prasy”, „Poczta”. Pozostałe rubryki tworzone były każdorazowo dla kolejnego artykułu. Na uwagę zasługuje niezwykle staranna szata graficzna czasopisma. Na okładce wykorzystano rycinę pochodzącą z kodeksu Towarzystwa Szubrawców, a przedstawiającą szlachcica na łopacie, czyli postać Jakuba Szymkiewicza⁶ – pierwszego prezydenta Towarzystwa, który w swoim czasie uchodził w środowisku wileńskim za autorytet umysłowy i moralny. Obecność symboli zapożyczonych z pierwszych „Wiadomości Brukowych” miała przypominać czytelnikom, że nowe pismo jest spadkobiercą ideałów sprzed niemal dwóch wieków. Świadczyło również o konieczności czuwania nad zachowaniem właściwej postawy w zmieniającej się rzeczywistości.

Cezurą wprowadzającą nowy ład stał się rok 1991, gdy Litwa w wyniku przeobrażeń politycznych odzyskała niepodległość. Pojawiła się wówczas nadzieja na zmianę

⁴ Na Litwie od 1990 r. ukazują się zaledwie kilka tytułów prasowych w języku polskim. Należą do nich: „Kurier Wileński”, poprzednio „Czerwony Sztandar”, „Gazeta Wileńska”, „Spotkania”, „Nasza Gazeta”, „Magazyn Wileński”.

⁵ Jan Sienkiewicz, działacz polonijny, współtwórca i prezes Związku Polaków na Litwie, poseł na Sejm RL. W plebiscycie czytelników „Kurier Wileński” został wybrany „Polakiem Roku 1999”.

⁶ Jakub Szymkiewicz, lekarz, autor pracy pt. *Dzielo o pijaństwie*, Wilno 1818, członek honorowy Uniwersytetu Wileńskiego, reformator masonerii, filantrop, pierwszy prezes Towarzystwa Szubrawców.

dotychczasowego sposobu życia. Niestety, społeczeństwo nie było przygotowane na nadejście nowej rzeczywistości z towarzyszącym jej arsenalem zagrożeń. Z braku innych wzorców społeczeństwo szybko przejęło wątpliwej jakości formy zachowań panujące na zachodzie Europy oraz szeroko lansowane w telewizji i w prasie. Równocześnie zachowało mentalność kształtowaną przez dotychczasowy system społeczny.

Nowe „Wiadomości Brukowe” miały wpłynąć korzystnie na zmianę dotychczasowego wizerunku społeczeństwa poprzez uświadamianie prawdziwych wartości, jakimi powinno się kierować w codziennym życiu. Już w pierwszym numerze wydawca i redaktor pisma zadają swoim czytelnikom pytanie, gdzie jest nasze miejsce we współczesnym świecie? Czy pozwolimy się zepchnąć na peryferie Europy? Pomocą służy bogata przeszłość i doświadczenie, do którego pismo się odwołuje. Przyśłowia biblijną postępowania stanowi kodeks Towarzystwa Szubrawców, stworzony na zamówienie społeczne minionej epoki, który mimo upływu lat jest wciąż aktualny. J. Sienkiewicz w swym artykule: *Czy Szubrawcy są potrzebni*⁷ zwraca uwagę na fakt, iż:

Kilkanaście razy zmieniły się od tego czasu [tj. działalności Towarzystwa Szubrawców] na Wileńszczyźnie władze państwowe. Wyróżniło ziemianstwo, zesła z historycznej sceny szlachta. Na długie pół wieku zapanowała bolszewicka tyrania, miliony ludzi niszcząc fizycznie, a kolejne setki milionów kalecząc moralnie. Cofnęliśmy się, jeśli wierzyć klasikom marksizmu, z najbardziej postępowego ustroju komunistycznego do nieludzkiego kapitalizmu. Wielcy tego świata nowe zakreślili nam granice państwowe. Oddaliśmy do muzeum rycerskość [...] Jedyne, co upływowi czasu się oparło, przetrwało wszystkie ustroje, dyktatury i wojny światowe – to nasze wady. [...] Dobrze się czujemy w wojny, powstania i rewolucje. W czasie pokoju wyłażą z nas wszystkie najgorsze przywary: zawiść, chęć szkodzenia bliźniemu, niesłowność, niepunktualność, niechlujstwo, pycha i buta, próżność, niestałość, brak solidności, skłonność do intryg, obmowy, szachrajstwa. Co nas tu na Wileńszczyźnie, szczególnie dotyczy, to to, że miernota, bezdenne głupota, brak kompetencji, obycia i elementarnej kultury są usprawiedliwiane z użyciem argumentu nie do zbiccia: ale to dobry Polak, patriota. [...] Niezmienna pozostała nasza gotowość do bezmyślnego powtarzania modnych haseł i bezkrytycznego przyjmowania na własny użytek najgorszego śmiecia – tylko nie rzeczy wartościowych. Po dwóch wiekach żywsze u nas życie umysłowe? Czytelnictwo w rozkwicie? Książka w estymie? Można biedę składać na Stalina, że nam inteligencję na Wileńszczyźnie do spółki z Hitlerem wytepił, na Litwinów, że dyskryminują, ale z ręką na sercu przyznać jednak przyjdzie, że największa wina na nas samych spada. Jednym słowem, jak byli potrzebni Szubrawcy dwa wieki temu, tak potrzebni są i dzisiaj. Dziś może nawet więcej⁸.

W podobnym duchu i z nadzieją na konkretne zmiany rozpoczęły swoją działalność „Wiadomości Brukowe”. Program naprawy objął niemal wszystkie dziedziny życia. Najpilniejszą sprawą pozostało zachowanie tożsamości narodowej. Dotyczy ona nie tylko Polaków zamieszkujących na Litwie, ale także samych Litwinów. Przy-

⁷ J. Sienkiewicz, *Czy Szubrawcy są potrzebni?*, „Wiadomości Brukowe”, Wilno 2005, nr 1, s. 8-13.

⁸ Tamże, s.12.

stąpienie młodego państwa litewskiego do Unii Europejskiej bez wcześniejszego odpowiedniego przygotowania społeczeństwa, stworzyło nowe zagrożenie. Zwłaszcza dla młodzieży, podatnej na wszelkie nowinki, a przede wszystkim pragnącej opuścić swój kraj w poszukiwaniu lepszego świata. Budowanie podobnych postaw wywołuje niepokój o przyszłość państwa, z którego najlepsza część społeczeństwa pragnie wyemigrować za wszelką cenę. Celem zaś jest przede wszystkim zaspokojenie rozbudzanych przez media potrzeb konsumpcyjnych.

Rafał Ziemkiewicz w swym artykule *Stawiając piramidy*⁹ zwraca uwagę na paradoks występujący w ostatnich latach, a polegający na nienaturalnej skłonności społeczeństwa do autodestrukcji. Autor pisze:

Zastanawiając się nad przyszłością pracy, trzeba sobie z tego zdawać sprawę. Chęć do pracy wzrasta w miarę wspinania się po społecznej drabinie. Innymi słowy, do pracy ponad siły zmusza człowieka nie bieda, lecz bogactwo [...] Wiek dziewiętnasty i dwudziesty wynalazły jeszcze lepszy napęd: rozbudzenie chciwości, usakralizowanie konsumpcji. Można oczywiście do woli na konsumpcjonizm narzekać, ale bez – psychopatycznej skądinąd – potrzeby kupowania wciąż nowych zbędnych rzeczy, jaką przejawiają obywatele państw rozwiniętych, rydwan cywilizacji począłby zwalniać. Utrzymanie go w ruchu wymaga też zarażenia tą psychopatyczną potrzebą wszystkich kultur, jakie wydał nasz glob, czyli ich zniszczenie [...] Nie ma wątpliwości, że ku krajom rozwiniętym ruszą jeszcze większe masy ochotniczych niewolników, a w samych krajach rozwiniętych z każdym rokiem stale przybywać będzie ludzi pracujących po siedemdziesiąt, osiemdziesiąt godzin tygodniowo. Wszystko, oczywiście, ku potędze molocha cywilizacji¹⁰.

Do dyskusji nad perspektywą litewskiego społeczeństwa zaproszono młodzież, która mogła na łamach pisma wypowiedzieć się na temat wizji swojej przyszłości¹¹. Niemal wszyscy dyskutanci opowiedzieli się za Litwą, jedynym miejscem, gdzie mogą realizować wszystkie swoje młodzieńcze marzenia. Pozostaje to jednak w sprzeczności wobec faktu, że Polacy wciąż oczekują pozytywnej reakcji ze strony władz państwowych na zabezpieczenie praw etnicznych i pełnego uczestniczenia w życiu kraju na równych prawach z innymi obywatelami. Problem jest o tyle istotny, że wciąż powraca w dyskusjach i obietnicach, ale bez wizji na przyszłość, podczas gdy życie płynie dalej i trzeba je budować wspólnie tak, aby nie wróciły demony przeszłości.

Kolejne dwa numery „Wiadomości” przywołują zapominalskim, jak stosunkowo łatwo było odzyskać wolność, a jak trudno ją utrzymać. Tylko zdrowe i mocne społeczeństwo respektujące prawa wszystkich swoich obywateli zdolne jest dotrzymać kroku na drodze do nowoczesności. Niestety, ślady przeszłości przejawiające się w skorpumpowaniu władzy urzędniczej, braku pomysłu na zagospodarowanie spuścizny po byłych kolchozach, bieda i demoralizacja wewnątrz rodziny to problemy, którym muszą stawić czoła wszystkie grupy społeczne mieszkające na Litwie. Po raz kolejny

⁹ R. A. Ziemkiewicz, *Stawiając piramidy*, „Wiadomości Brukowe”, Wilno 2005, nr 1, s. 38.

¹⁰ Tamże, s. 18.

¹¹ Tamże.

pojawiła się szansa na współpracę. Należy zatem rozpocząć naprawę państwa. „Wiadomości Brukowe” w czwartym numerze wzywają do reformowania władzy sądowej, którą toczy korupcja¹². Ale nie jest to jedyna choroba, którą państwo litewskie musi zwalczyć. Na Litwie po poprzednim systemie wciąż pozostaje do opanowania problem pijaństwa. Dotyczy on zarówno młodych, jak i starych ludzi, często biednych¹³. Plagą chwili obecnej jest także problem dzieci z patologicznych rodzin, co jest konsekwencją powszechnego nadużywania alkoholu i przyzwolenia społecznego wobec podobnych zachowań.

W tej sytuacji, moralizatorski ton „Wiadomości Brukowych” jest uzasadniony. Wytykanie narodowych wad nie jest miłe, ale gdy byt społeczeństwa jest zagrożony, każda forma walki z nieprawidłowościami jest usprawiedliwiona. Odwołując się do przeszłości, do doświadczeń minionych pokoleń, które walczyły na łamach prasy z podobnymi problemami, należy wysnuć odpowiednie wnioski, aby zapobiec ewentualnej katastrofie w przyszłości.

Na początku XIX wieku podobne intencje przyświecały członkom Towarzystwa Szubrawców. W swoim czasie Szubrawcy mieli odwagę wyróżniać się „odmienną świadomością historyczną i poglądem na formy działania dźwigające naród do wielkości i niezależności. Nie czerpali poczucia odrębności i racji istnienia narodu z dociekania jego ukrytych we mgle dziejów prapoczątków ani z szerzących się wtedy spekulacji na temat pierwotnego charakteru Polaków, a niebawem i misji historycznej narodu. Tym próbom ostro się przeciwstawiali, podobnie jak płynącej stąd megalomanii i ksenofobii. Aktualny stan narodu uważali za chwilowy. Źródłem ich świadomości i dumy narodowej było krytyczne i postępowe rozeznanie w historii i terażniejszości oraz wola wpływania na bieg dziejów”¹⁴. W podobnym duchu we współczesnej rzeczywistości rozpoczęli pracę kontynuatorzy ideowi „Wiadomości Brukowych”.

Twórcy pisma w założeniu programowym postanowili na łamach „Wiadomości” propagować także postawy patriotyczne wśród swoich czytelników. W tym celu wykorzystali materiał historyczny, w formie krótkich opowiadań lub relacji naocznych świadków minionych zdarzeń. Motywem przewodnim stał się powrót do korzeni narodu polskiego. Pod dyskusję poddana została złożoność problemu świadomości narodowej, interpretowanej w różny sposób przez polityków, artystów, uczonych dawnych i współczesnych (dr Rimantas Miknys, *Mógł być taki naród...* nr 1, s. 16-17). Rozważaniom tym towarzyszył niedosyt w wyjaśnieniu faktów, które kładą się cieniem na wspólną historię narodów: polskiego litewskiego i rosyjskiego. Autorzy tych rozważań powinni zrewidować swoje postawy, aby zgodnie podążać ku przyszłości. Wiele nadziei na poprawę sytuacji upatruje się w działalności Związku Pola-

¹² P. Melenas, *Ciepłe sędziowskie posady*, „Wiadomości Brukowe”, Wilno 2005, nr 4, s. 16; W. Piotrowicz, *Władza, ale jaka?*, s. 37.

¹³ K. Wołodko, *Dokąd brniemy, bracia?*, tamże, s. 24.

¹⁴ „Wiadomości Brukowe”. *Wybór artykułów...*, s. LXXX.

ków na Litwie, a także innych polskich organizacji społeczno-politycznych. „Wiadomości”, dzięki swej otwartości i gotowości do podejmowania dyskusji na swoich łamach, mogą odegrać ważną rolę w edukacji historycznej młodego pokolenia.

Obok artykułów programowych zawartych w kolejnych numerach „Wiadomości Brukowych”, znajdują się informacje pochodzące z czasopism wychodzących na Litwie w ciągu ostatnich dwustu lat. Tworzą one rodzaj kroniki pod wspólnym tytułem *Z prasy*. Jest to stała rubryka czasopisma, która podkreśla ciągłość historyczną zarówno samego wydawnictwa, jak i problematyki w nim zawartej. Wydawca najczęściej cytuje: „Kurier Litewski”, „Głos Wileński”, „Gazetę Litewską”, „Słowo”, „Czerwony Sztandar”. Wiadomości z gazet wileńskich zostały wydrukowane na papierze w kolorze sepii, co dodatkowo przyciąga uwagę czytelnika, a równocześnie podnosi poziom edytorski całego wydawnictwa.

Do stałych rubryk w „Wiadomościach” należą *Lektury* zachęcające do czytania prac z zakresu historii Wilna, wydane w ostatnim czasie w Polsce i na Litwie. Wśród nich znalazło się opracowanie Zdzisława Skwarczyńskiego¹⁵ dotyczące „Wiadomości Brukowych” – pierwszych – jak podkreśla recenzent książki, zachęcając do lektury autora, który jest wybitnym znawcą tematyki „szubrawskiej” i ich czasopisma. Kolejną pozycję książkową, godną polecenia, stanowi praca Zbigniewa Solaka pod znamienym tytułem *Między Polską a Litwą. Życie i działalność Michała Römera 1880-1920*. Wydana w Krakowie przez Wydawnictwo Arcana w 2004 roku. Książka przedstawia Römera jako twórcę pojęcia „krajowości”, formy wspólnego etnicznego obywatelstwa dla wszystkich nacji zamieszkujących Litwę.

„Wiadomości Brukowe”, reaktywowane w 2005 roku, mimo swojej obecnie krótkiej egzystencji ograniczonej do wydania zaledwie czterech numerów, odegrały pozytywną rolę, zasiały bowiem ziarno niepokoju w trosce o wspólną przyszłość współczesnego pokolenia żyjącego na Litwie. Od początku istnienia czasopismo pozyskało wielu sympatyków, którzy jak się okazało, od dawna czekali na podobne pismo „bardzo dobrze przemyślane [...] z dobrą szatą graficzną”; „Życzę [Tadeusz Rzymkowski – przewodniczący Komisji Emigracji i Polaków za Granicą – B. Sz.-D.], by Czytelnicy czekali z niecierpliwością na każdy następny numer „Wiadomości” i tym samym przyczynili się do umacniania i rozwoju pisma. Niech pismo utrwala wśród Czytelników dumę z historii i terażniejszości Litwy i Polski oraz toruje naszym narodom drogę do Europy, pełnej pokoju, demokracji, ładu i dobrobytu. Życzę Wam, Panowie, sukcesu!”¹⁶

Czasopismo w czerwcu 2005 roku po opublikowaniu 4 numeru zawiesiło swoją działalność i w ten sposób podzieliło los swoich poprzedników¹⁷.

¹⁵ „Wiadomości Brukowe”. *Wybór artykułów*, wybrał i oprac. Z. Skwarczyński, Wrocław-Warszawa 2003, s. CXXXIX, 401.

¹⁶ Opinie czytelników zostały opublikowane w dziale *Pocztka* „Wiadomości Brukowe”, Wilno 2005, nr 2-3, s. 29.

¹⁷ Pierwszą próbę wskrzeszenia „Wiadomości Brukowych” podjął Ludwik Janowski w 1921 r.

“WIADOMOŚCI BRUKOWE” – AN ATTEMPT OF THE CONTINUATION OF THE
IDEA OF THE PERIODICAL OF THE ROGUES’ COMPANIONSHIP IN VILNA

Summary

In 2005 in Vilna, Jan Sienkiewicz founded a periodical “Wiadomości Brukowe” [Cobblestone News], which refers to the publication of the same title which operated in Lithuania in the years 1816-1822. In spite of the outflow of years there are still a number of unsolved social and moral problems in the Polish community living in Lithuania. In the intention of the editors the new periodical was to be a discussion and opinion-making forum. Creators of the magazine undertook a difficult task to reach all social strata with the proposal of the support of all initiatives aiming at improving the state. Unfortunately, the magazine appeared to be an ephemera whose short life aroused only anxiety in the community, without bringing measurable advantages.